

WTA 125 w Antalyi. Katarzyna Kawa i Maja Chwalińska są już w 1/8 finału

maciej · 3 marca, 2026



Dwie zawodniczki BKT Advantage Bielsko-Biała stanęły na starcie turnieju WTA 125 na kortach ziemnych w tureckiej Antalyi. Katarzyna Kawa sprawiła niespodziankę eliminując po blisko dwugodzinnej walce w pierwszej rundzie 6:3, 1:6, 6:2 Mayar Sherif z Egiptu, rozstawioną z numerem piątym w drabince. Trochę wcześniej 1/8 finału osiągnęła jej klubowa koleżanka Maja Chwalińska, która łatwo uporała się we wtorek 6:1, 6:3 z Łotyszką Adeline Lachinową, a zajęło jej to godzinę i 28 minut.

Obydwie polskie tenisistki wyszły do gry w tym samym czasie, otwierając wtorkową rywalizację w Antalyi.

Ważne zwycięstwo Katarzyny Kawy

W zgoła odmiennej sytuacji na inny kort wyszła przed południem Kawa, bowiem po drugiej stronie siatki stanęła turniejowa „piątka”. Sheriff jest obecnie 104. w rankingu WTA, a Kasia 146. Trafiły na siebie już po raz piąty i to piąty na nawierzchni ziemnej. W tej konfrontacji tylko raz lepsza okazała się polka, zwyciężając w 2025 roku w trzech setach w imprezie WTA 125 w Bastad. Pozostałe trzy przegrała, urywając rywalce jednego seta.

Również w Antalyi stoczyły trzysetowy pojedynek i po raz drugi z rzędu lepsza okazała się zawodniczka BKT Advantage Bielsko-Biała. Zajęło jej to godzinę i 54 minuty, a rozpoczęła występ w tureckim kurorcie efektownie, wygrywając osiem pierwszych wymian, co dało jej prowadzenie 2:0.

Sherif odrobiła stratę w czwartym gemie, wyrównując na 2:2, ale zaraz po tym ponownie straciła swoje podanie, po grze na przewagi i przy drugim break poincie. Ponownie zdołała przełamać Katarzynę na 3:3, przy trzeciej okazji wypracowanej w szóstym gemie,

Od tego momentu trzy kolejne gemy zdobyła Kawa, rozstrzygając losy pierwszej partii przy pierwszym setbole, zapisując na swoim koncie kolejnego breaka. Wcześniej dwukrotnie wybroniła się z opresji przy swoim podaniu w ósmym gemie.

Tę zwycięską serię Sherif przerwała obejmując prowadzenie 2:0 w drugim secie, dzięki przełamaniu podania rywarki już na otwarcie. Przy stanie 2:1 obroniła trzy break pointy, zanim odnotowała serię czterech wygranych gemów. Wykorzystała drugiego setbola przy serwisie Kasi i w ten sposób wyrównała stan meczu.



Katarzyna Kawa (BKT Advantage Bielsko-Biała) sprawiła niespodziankę w Antalyi. Fot. Andrzej Szkocki

Zawodniczka BKT Advantage Bielsko-Biała udanie rozpoczęła decydującą partię, bowiem wykorzystała od razu pierwszego break pointa. Ale sama również straciła podanie, a kilka minut później przegrywała 1:2.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Bardzo ważny był dla niej czwarty gem, w którym wyszła obronną ręką z 15-40, wyrównując na 2:2. Jak się okazało był to pierwszy z pięciu kolejnych gemów, które coraz pewniej rozstrzygnęła na swoją korzyść. Zakończyła blisko dwugodzinny pojedynek przy pierwszym z dwóch wypracowanych meczboli przy własnym podaniu.

Kawa pozna nazwisko swojej kolejnej rywalki po południu. Będzie nią lepsza zawodniczka w meczu 354. na świecie Turczynki Ipek Oz z 294. w rankingu WTA Ukrainką Katariną Zawacką.

Pewna wygrana Mai

Blisko pół godziny wcześniej, awans do drugiej rundy wywalczyła Chwalińska, zajmująca 134. pozycję w rankingu WTA. To ona była faworytką tego pojedynku. Jej 18-letnia rywalka, sklasyfikowana na 587. miejscu na świecie otrzymała od organizatorów dziką kartę. Spotkały się po raz pierwszy.

Od początku to Polka prowadziła grę i konsekwentnie wykorzystywała swoją przewagę. Po utrzymaniu własnego podania bez straty punktu, już w drugim gemie wypracowała dwa break pointy, odskakując na 40-15, ale obie wypuściła z rąk, więc na tablicy pojawił się wynik 1;1.

Wykorzystała za to trzecią i czwartą w meczu szansę na przełamanie, dzięki czemu podwyższyła prowadzenie na 3:1 i 5:1. W siódmym gemie wyszła na 40-30, ale zakończyła pierwszą partię przy drugim setbolu przy przewadze.

W sumie Maja wygrała sześć gemów z rzędu, bowiem kolejnego breaka zapisała na swoim koncie na 1:0 w drugim secie. Ale zaraz po tym straciła uzyskaną przewagę przy pierwszym break poincie wypracowanym tego dnia przez Łotyszkę.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Zaraz po tym ponownie zawodniczka BKT Advantage Bielsko-Biała przełamała przeciwniczkę przy drugiej okazji, więc zrobiło się 2:1. A potem również 3:1 po pewnie utrzymanym podaniu i wreszcie 4:1 po kolejnym przełamaniu.



Maja Chwalińska (BKT Advantage Bielsko-Biała) pewnie awansowała do 1/8 finału. Fot. Andrzej Szkocki

W tym momencie nastąpił krótkotrwały zryw Lachinowej, która połowicznie odrobiła stratę, zapisując na swoim koncie koncie po raz drugi w tym spotkaniu breaka. A po własnym serwisie wyszła na 3:4, choć po drodze musiała bronić break pointa przy 30-40.

I to było wszystko, co udało się urwać bardziej doświadczonej Chwalińskiej, która w ósmym gemie trzykrotnie wybroniła się z opresji przy swoim podaniu, przy którym przegrywała już 15-40 i potem przeciwniczka miała jeszcze do dyspozycji jedną przewagę. Ostatecznie, przy 5:3 i 40-30, zakończyła blisko półtoragodzinny pojedynek przy pierwszym meczbolu.

W 1/8 finału rywalką Mai będzie zajmująca 159. pozycję na świecie Greczynka Despina Papamichail, którą wcześniej dwukrotnie już pokonała nie tracąc seta. Obydwa mecze rozegrały na ziemnej nawierzchni.

[Ile kosztuje wychowanie tenisowego mistrza? Zimowy numer TENIS MAGAZYN już w sprzedaży!](#)

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/ile-kosztuje-wychowanie-tenisowego-mistrza-zimowy-numer-tenis-magazyn-juz-w-sprzedazy/embed/#?secret=6w309rSIWX#?secret=IZ9wGmNEQD>



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-125-w-antalyi-katarzyna-kawa-i-maja-chwalinska-sa-juz-w-1-8-finalu/>